Cyt. Czarnopisem

SERWIS INFORMACYJNY POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

POLYTECHNICA GEDANENSIS · PATRIAE MARIQUE FIDELIS

Nr specjalny
21 grudnia 1998 r.

Stanowisko Senatu Politechniki Gdańskiej w sprawie dotacji budżetowych dla szkolnictwa wyższego

Uchwała Nr 75/2000/XiX z 20 grudnia 2000 r.

W latach 90. w polskim szkolnictwie wyższym zaszły głębokie przemiany, głównie pod wpływem trzech czynników. Po pierwsze, uzyskało ono dużą autonomię. Po drugie, ogromnie wzrosło zainteresowanie wykształceniem. Po trzecie - nastąpiła znaczna redukcja finansowania szkolnictwa wyższego z budżetu, co w połączeniu z dużym przyrostem liczby studentów, spowodowało drastyczne obniżenie państwowej dotacji przypadającej na jednego studenta. W rezultacie obserwujemy wyraźny wzrost liczby absolwentów i niestety znaczne obniżenie poziomu nauczania, spowodowane przede wszystkim oszczędnościami wymuszonymi przez państwo i brakiem kontroli jakości kształcenia.

Oszczędzanie na edukacji i nauce należy do najtragiczniejszych w skutkach sposobów zmniejszania wydatków państwa i może zostać z trudem zaakceptowane tylko w czasie kryzysu zagrażającego bytowi państwa i tylko wtedy, kiedy zostały wykorzystane wszelkie inne możliwości zażegnania niebezpieczeństwa. Kiedy jednak od kilku lat roczny przyrost PKB w Polsce sięga 5 %, dalsze oszczędzanie na szkolnictwie wyższym i nauce jest po prostu zbrodnią. Pod koniec mijającego roku, u progu nowego tysiąclecia, w przededniu wejścia Polski do Zjednoczonej Europy Rząd RP znacznie zredukował zatwierdzoną przez Parlament dotację budżetową dla szkolnictwa wyższego na 2000 r. Rodzi się pytanie - czy Rząd próbował znaleźć inne rozwiązanie i czy podobna redukcja finansowa objęła pozostałe dziedziny gospodarki? Na domiar złego zostaliśmy ostatnio poinformowani, że projekt nowego prawa o szkolnictwie wyższym zostanie przedłożony do Sejmu, pod warunkiem wykreślenia z niego tych uregulowań, które wiążą się ze zwiększonymi nakładami finansowymi na edukację.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że Polska nie należy do bardzo zamożnych krajów. Dlaczego jednak ogranicza się nakłady finansowe na szkolnictwo wyższe i naukę, a nie próbuje znaleźć innych sposobów zmniejszenia wydatków państwa, chociażby przez częściowe zredukowanie rozbudowanej ponad miarę biurokracji? Już od dawna liczba stanowisk urzędniczych, szczególnie dyrektorskich, w administracji państwowej, samorządowej i przedsiębiorstwach państwowych znacznie przewyższa wskaźniki występujące w wielu bogatszych krajach zachodnioeuropejskich. W wyniku reformy administracyjnej kraju przybyły dziesiątki tysięcy nowych stanowisk administracyjnych. A przecież przed reformą zapewniano społeczeństwo, że będzie to reforma przynosząca oszczędności.

W latach 90. polskie szkolnictwo wyższe było dyskryminowane w przydziale dotacji z budżetu, a ponadto wielokrotnie, bez stosownych rekompensat, nakładano na nie nowe ciężary finansowe, zwiększające koszty nauczania, w tym odpisy na VAT, PFRON, dodatkowe odpisy na ZUS, ostatnio na VAT od importowanej aparatury, a obecnie planuje się nałożenie na uczelnie podatku od nieruchomości. Te przedsięwzięcia noszą znamiona świadomego działania na szkodę publicznego szkolnictwa wyższego w Polsce. Czy znajdą się w Kraju siły polityczne zdolne przerwać trend prowadzący do degradacji intelektualnej Narodu i przeciwstawić się nieuchronnej tragedii, jakim będzie dla Polaków status taniej, bo niewykwalifikowanej siły roboczej w Zjednoczonej Europie? Niedawno w środkach masowego przekazu podniósł się lament, że Polska pośród krajów kandydujących do Unii Europejskiej wydaje na obronność najmniej pieniędzy w przeliczeniu na jednego żołnierza, nikt natomiast nie ubolewa, że pośród tych samych państw Polska znacznie mniej przeznacza pieniędzy na wykształcenie jednego studenta.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat senaty polskich uczelni, Rada Główna i poszczególne konferencje rektorów wielokrotnie już podejmowały uchwały wyrażające zaniepokojenie z powodu pogarszającego się stanu finansowego szkolnictwa wyższego. Wszystkie te uchwały pozostawały bez echa ze strony władz państwowych. Zdajemy sobie sprawę, że podobny los może spotkać i tę kolejną. Mimo to, przekazujemy ją nie tylko najwyższym państwowym władzom ustawodawczym i wykonawczym, ale i opinii publicznej, między innymi dlatego, aby w przyszłości nikt nie oskarżył środowiska akademickiego o milczenie w obliczu zbliżającej się katastrofy.

prof. Aleksander KOŁODZIEJCZYK
REKTOR
Przewodniczący Senatu PG

Stanowisko Senatu Politechniki Gdańskiej w sprawie dotacji budżetowych dla szkolnictwa wyższego

Uchwała nr [illegible] z [illegible] grudnia 2000 r.

W latach 90. [illegible] szkolnictwo wyższe [illegible] podwójnej [illegible]. Po pierwsze, uzyskało ono dużą autonomię. Po drugie, [illegible] zainteresowanie wykształceniem [illegible] znaczna redukcja finansowania szkolnictwa wyższego z budżetu, co w połączeniu z dużym przyrostem [illegible] studentów, spowodowało drastyczne obniżenie państwowej dotacji przypadającej na jednego studenta. [illegible] wzrost liczby absolwentów i niestety znaczne obniżenie poziomu nauczania, spowodowanie [illegible] kadry akademickiej [illegible] i brakiem kontroli jakości kształcenia [illegible] na edukacji [illegible] należy do najgorszych w skutkach sposobów [illegible].

[illegible] może zostać z trudem zakończone [illegible] kryzysu [illegible], który [illegible] wykorzystane wszelkie inne możliwości [illegible] jedno od [illegible] lat [illegible]. W Polsce tylko [illegible] dalsze obniżanie na szkolnictwo wyższe [illegible] wśród państw [illegible] Europy [illegible] w przededniu wejścia Polski do Zjednoczonej Europy. [illegible] dotacje budżetowe dla szkolnictwa wyższego na 2000 r. [illegible] nie rozwiązano [illegible] pociągając za sobą [illegible]. [illegible] projekt nowego prawa o szkolnictwie wyższym [illegible] z wielu tych uregulowań, które wiążą się ze zwiększonym nakładem finansowym.

[illegible], że Polski nie należy do bardzo zamożnych krajów. Dlaczego jednak [illegible] na szkolnictwo wyższe i naukę, a [illegible] państwowej [illegible] rozbudowanej ponad miarę biurokracji? Już od dawna [illegible] administracji państwowej i przedsiębiorstw państwowych [illegible] w wielu bogatszych krajach zachodnioeuropejskich. W [illegible] dziesiątki tysięcy nowych [illegible] administracyjnych. A [illegible] reforma przyniesie [illegible].

W latach 90. polskie szkolnictwo wyższe [illegible] dotacji z budżetu [illegible], bez [illegible] kosztów [illegible] VAT, PEFRON [illegible] od [illegible] 22%, ostatnio na VAT [illegible]. [illegible] na [illegible] nieuchronnie [illegible]. [illegible] zmiany [illegible] szkolnictwa wyższego w Polsce. Czy znajdzie się w [illegible] Narodu i przedstawiciele [illegible], jakim [illegible], że [illegible] siły roboczej w społeczności Europy [illegible] do Unii [illegible] krajów kandydujących do Unii [illegible] na obronę [illegible] nie ulega, że pośród tych [illegible] Polska [illegible] studentów.

[illegible] Kraju, Ojczyzna i [illegible] przez [illegible] sytuacji [illegible]. Wszystkie te [illegible] ze strony władz państwowych. [illegible] może społeczeństwo i [illegible]. Mimo to, przedstawiciele [illegible] i wykonawczej, ale i opinii publicznej [illegible] akademickiego [illegible] w obliczu zbliżającej się katastrofy.

Rektor

prof. Aleksander OSOWICKI

Przewodniczący Senatu PG